



22 marca, godzina dziesiąta. W siedzibie FOL zbierają się Mamy naszych podopiecznych. Tym razem, pod czujnym okiem Anny Dziurawiec, właścicielki marki ?biżuteria od AnnDzi?, Mamy będą przygotowywać filcową biżuterię. Każda z Pań lubi przecież wyglądać atrakcyjnie, a własnoręcznie wykonana, kolorowa biżuteria to nie lada powód do dumy :)

Ania Dziurawiec rozpoczyna krótkim wstępem teoretycznym, dotyczącym historii filcowania. Następnie rozdziela uczestnikom akcesoria, wszyscy dobierają sobie przędzę z wełny owczej w odpowiednim kolorze i zaczyna się właściwy proces. Woda z mydłem na przędzę, uklepanie formy, przykrycie folią bąbelkową i energiczne przesuwanie kostkami po tej folii. Tak w skrócie wygląda samo filcowanie, które trwa do momentu, aż forma będzie jednolita i nie będzie się rozpadać. Jeżeli gdzieś powstają ubytki ? można przędzy dołożyć i czynności powtórzyć. Tak powstają pierwsze podstawowe elementy, z których już za chwilę formowane będą broszki.





Pracownicy i studentki Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymostku





Przebiegiem? Wideo spotkania obserwujcie nas pod [TYM LINKIEM](#).